

# Absurd, Do

Mam d&#322;, mam d&#322;, mam d&#322;  
G&#322;owa gdzie&#347; le&#380;y, le&#380;y obok  
Mam d&#322;, mam d&#322;, mam d&#322;  
Lecz nie mog&#281; si&#281; w nim schowa&#263;  
Mam d&#322;, mam d&#322;, mam d&#322;  
Flaszka, prochy, nic nie pomog&#261;  
Mam d&#322;, mam d&#322;, mam d&#322;  
A w tym dole chcia&#322;bym by&#263; sob&#261;  
Ma&#322;e do&#322;y, du&#380;e do&#322;y  
Le&#380;&#261; przez nas wykopane  
Ma&#322;e do&#322;y, du&#380;e do&#322;y  
No&#380;em w sercach wydrapane  
Ma&#322;e do&#322;y, du&#380;e do&#322;y  
Zabli&#378;niaj&#261; si&#281; powoli  
Ma&#322;e do&#322;y, du&#380;e do&#322;y  
Jak z nich uciec jak z nich wyj&#347;&#263;  
Mam d&#322;, mam d&#322;, mam d&#322;  
I nikt mi wyj&#347;&#263;, wyj&#347;&#263; nie pomo&#380;e  
Mam d&#322;, mam d&#322;, mam d&#322;  
Z ka&#380;d&#261; chwil&#261; jest coraz gorzej  
Mam d&#322;, mam d&#322;, mam d&#322;  
I nie wida&#263;, nikt o tym nie wie  
Mam d&#322;, mam d&#322;, mam d&#322;  
A w tym dole jest miejsce dla ciebie